

~ Вікненце запомінай тудыжы ~

Ліста 1936

WSKRZESZENIE ZAPOMNIANEJ TRADYCJI.



JAKO
KRÓL HENRYK
DNIA 2. MAJA R. P. 1574 USTANOWIŁ...

NAKŁADEM MIESZCZAŃSKIEGO TOWA-
RZYSTWA STRZELECKIEGO WE LWOWIE.

TŁOCZONO W Drukarni Urzędniczej we Lwowie.

1936.

CM 314842

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. DI nr 163 /2011/ CM

HENRYK z Bożej Łaski Król Polski, Wielki
Ksiązę Litewski, Ruski, Pruski, Mazo-
wiecki, Żmudzki, Inflancki, Kijowski,
Wołyński, Podlaski &c. jako też Ksiązę
Andegaweński i t. d.

Oznajmujemy niniejszem pismem naszym wszystkim, którym o tem wiedzieć należy, że gdy nam niektórzy z Rajców naszych przedłożyli w imieniu strzelców naszego miasta Lwowa pismo Najjaśniejszego niegdyś Zygmunta Augusta Króla, poprzednika naszego najmilszego, mocą którego Król Jegomość powziąwszy wiadomość od niektórych Rajców swoich, iż dawnym i odwiecznym obyczajem miasta Lwowa doświadczona wprawność w puszczeniu strzał, po większej części jest zaniedbana, a nawet zupełnie zaniechana, a to z tej głównej przyczyny, że ćwiczenie tej sztuki żadnym ani Jego, ani Najjaśniejszych poprzedników Jego prawem wzmocnionem nie zostało, — aby więc to ćwiczenie w puszczeniu strzał, jakoteż strzelaniu z strzelb i większych dział coraz więcej nie upadało, albowiem zupełnie zaniechane nie było, wyżwspomnionem pismem Swem zapobiedz postanowił i nakazał wszystkim mie-

szczanom i cechom lwowskim zachowywać, aby jak dawniej tak i dotąd na czas przyszły utrzymywali zwykły obyczaj strzelania i ćwiczyli się według dawnego obyczaju w miejscach i pewnych czasach do tego strzelania przeznaczonych. Ile kroć więc razy uda się któremu z mieszczan, że ptaka czyli kurka, którego z drzewa zrobiwszy jako cel do strzelania wystawiają na górze tychże łuczników własnej, a od wieków na ten użytek im nadanej, strzałem lub pociskiem odtrąci i rzuci, ma tenże używać i cieszyć się przywilejem takowym, że od wszystkich należności tak królewskich jako też i takich, któreby na potrzeby Rzeczypospolitej były już lub być miały uchwalone będzie wolny, dokąd znowu ów ptak czyli kurek, przez innego strzelca takim samym sposobem nie zostanie strącony; dla tejsze przyczyny wpomnionem pismem Swem wszystkie do tejsze rzeczy należące i dotyczące się obyczaje potwierdził i za dobre uznał. Owóż ciż sami Rajcy nasi przedstawili nam i prosili, ażebyśmy mając słuszny wzgląd na też miasto Lwów, które w obronie Rzeczypospolitej i całego Państwa nie małej jest wagi, wyżwspomniony przywilej ten strzelców tychże Lwowskich, który uważać chcemy za dostatecznie opisany, potwierdzili, za dobry uznali i zapewnili; **jakoż je potwierdzamy i zapewniamy.**

Nadto w skutek rady Rajców naszych rozważywszy, że obrona miasta po większej części zależy od sztuki ciskania i strzelania, a chcąc tychże strzelców ciskających strzałami, czy też jakąkolwiek palną bronią, którychby sztuka wedle wspólnego ichże samych ułożenia i woli przeniesiona była przez wszystkie czasy późniejsze nad zaniedbywaną sztukę rzucania z kusz, ciskania i strzelania, tem więcej zagrzać, tymże szerszy przywilej nadaliśmy: jakoż nadajemy i zezwalamy pismem niniejszem, ażeby i takowy strzelec zrzucający sztucznego

kurka, albo zamiast rzucającego z kusz wedle nowej ustawy jak tu powiedziano, **każdy strzelec, któryby lepiej od drugich z jakiejkolwiek maszyny bojowej w cel trafić zdołał, był nietykany i wolny od wszelkich należności lub poboru cywilnego i jakiejkolwiek miano noszących i jakąkolwiek uchwałą uchwalonych.** — A chcąc wszystko uprzedzić, aby nie dać powodu do zwykłego ludziom lenistwa, w moc tego cośmy poprzedniczo powiedzieli i dalej powiemy, **wkładamy na wieczne czasy ciężar i obowiązek na wszystkich terażniejszych i przyszłych Burmistrzów i Rajców, ażeby dawali na rzecz wyznadmienionego strzelania ze wspólnej kasy miejskiej tymże wspomnianym ciskaczom czyli strzelcom na klejnot po czterdzieści złotych polskich rocznie, bez wszelkiego sprzeciwienia się, i nie zastawiając się innemi potrzebami publicznymi i cywilnymi, te pieniądze nie tylko wypłacić powinni, ale nawet obowiązani są tak wspomniane ćwiczenie w strzelaniu lub ciskaniu z wojennych maszyn pilnować, jak i samych ciskaczów czyli strzelców z mocy swego urzędu namawiać, pod karą stu grzywien, które mają być nieodzownie do skarbu naszego z prywatnych dóbr owoczesnych Burmistrza i Rajców nieodbicie zapłacone, skoroby się okazali opieszali lub niechętni w wypłaceniu strzelcom owych czterdziestu złotych polskich. Azatem Burmistrzowi i Rajcom miasta naszego Lwowa terażniejszym i przyszłym do wiadomości podajemy, i nakazujemy, ażeby tak dla dobra Rzeczypospolitej całej i jak dla własnego cywilnego tychże strzelców w wyżwspomnianych przywilejach w całości zachowali, utrzymali i bronili i starali się, aby od drugich, od których to zależy, też przywileje były zachowane, utrzymane i broniące, jakoteż dochód czterdziestu złotych polskich na zakupienie klejnotów ustanowiony tymże strzelcom, dali i wypłacali całkiem na wieczne czasy i na wieki pod**

utrata Łaski naszej i karą wyrażoną stu grzywien.
**Na czego poświadczenie przywiesza się do niniejszego
pieczęć nasza.**

Dan w Krakowie na ogólnym w Państwie Sejmie
koronacji naszej, drugiego Maja roku Pańskiego tysiąc
pięćset siedmdziesiątego czwartego, a naszego pano-
wania pierwszego.

Henryk Król.

Sprawozdanie Wielmożnego
Walentyna z Dembian Dembińskiego,
Kanclerza Królestwa Polskiego i t. d.

Doroczna **Uroczystość strzelania do tarcz**, odbywająca się w Mieszczańskim Towarzystwie Strzeleckim w pierwszym dniu Zielonych Świąt, miała w r. 1936. program odmienny, bo odpadła związana z nią stale detronizacja Króla Kurkowego, przybyła zaś uroczystość nowa, a bardzo podniosła: **wznowienie dawnego przywileju królewskiego i złożenie do rąk najlepszego z strzelców „klejnotu“ miasta Lwowa.**

Uroczystości rozpoczęły się w myśl programu w niedzielę dnia 31-go maja 1936. r. zebraniem na Strzelnicy członków Towarzystwa w strojach narodowych, celem powitania Króla Kurkowego Brata Jana Jakóbczyńskiego i wspólnego udania się w uroczystym pochodzie do Kościoła OO. Franciszkanów na Solenne Nabożeństwo. Powrót z nabożeństwa na Strzelnicę oznajmiono licznie zebranych gościom dwunastu strzałami z moździerzy, poczem uczestnicy uroczystości zebrali się w „Wielkiej sali“ Towarzystwa. Tu przed portretem Króla Zygmunta Augusta, który Bractwo Strzeckie szczególną otaczał opieką i przed stołem ceremonialnym, na którym złożono dokumenty i godła Towarzystwa, stanął Król Kurkowy z Marszałkami, Braćmi Drem Pawłem Kolarzowskim i Stanisławem Seemanem wraz z orszakami, a Prezes Towarzystwa Brat Jan Sudhoff w przemowie do niego skierowanej, złożył mu podziękowanie za dotychczasowe trudy i gorące życzenia na przyszłość.

Prezes Towarzystwa podniósł, że z uchwały Walnego Zgromadzenia Członków, zapadłej dn. 16. V. 1936. r. odstąpiono w roku obecnym od dorocznej detronizacji Króla i Marszałków, upraszając ich ażeby godności swe piastowali w dalszym ciągu, poczem w krótkim rysie historycznym przypomniał wielowiekową działalność Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego we Lwowie i obowiązki jego w odrodzonej Ojczyźnie. Podkreśliwszy znaczenie jakie na Strzelnicy mają tradycyjne uroczystości i obrzędy, zwrócił się Prezes Towarzystwa z wyrazami serdecznej wdzięczności do Prezydenta miasta Brata Dra Stanisława Ostrowskiego, dziękując mu, że z delegacją Prezydum, Zarządu miasta i Rady miejskiej przybył na uroczystość, ażeby uświetnić ją wskreszeniem starej tradycji, którą postanowił wznowić.

Gdy umilkły oklaski, któremi przyjęto słowa Prezesa Towarzystwa, nastąpiło

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA MIASTA LWOWA DRA. STANISŁAWA OSTROWSKIEGO.

Mości Królu! Panie Prezesie!

Sławetni Bracia Strzelcy! Szanowni Państwo!

Z radością staję tu dziś, by imieniem Miasta i Zarządu miejskiego w dniu uroczystości Waszej dać wyraz łączności Miasta z Mieszczańskim Towarzystwem Strzeleckim. Tradycja, którą Panowie pielęgnujecie, dotyczy pięknych kart historii Miasta i Mieszczaństwa lwowskiego, a łączy się z nią wspaniała tradycja Waszego Towarzystwa.

Mieszczanin lwowski był wszechstronny: był dobrym gospodarzem u siebie, — z godnością spełniał swoją misję w dziedzinie kultury, — w potrzebie chwycił za kord lub przy moździerzu stawał w obronie swego gniazda i całości Rzeczypospolitej. Był dobrym obywatelem.

Zasługi jego zostały słusznie ocenione. Przywileje królewskie były wyrazem tego uznania i stanowiły nagrodę za jego stanowisko obywatelskie. Towarzystwo, którego Panowie jesteście spadkobiercami, na takim wyrosło gruncie.

Król Henryk Walezy, nakładając na miasto Lwów obowiązek dotowania Konfraterni stałą subwencją, niewątpliwie chciał zacieśnić węzły, jakie łączyły Bractwo z miastem i jego sprawami. Stworzył widoczny znak tej łączności, a zarazem wskazał jak wysoko ceni Konfraternię Mieszczan.

Dawny królewski przywilej, z biegiem lat zatarty niestety w pamięci, przypomniał obecnie Ławnik Dr. Jan Poratyński, a Zarząd miasta idąc za jego wnioskiem, na posiedzeniu dnia 2. IV. 1936. odbytem,

postanowił wznowić zapomnianą tradycję, — poczem dn. 22. IV. br. Komisja budżetowa, a dn. 28. IV. br. Rada miejska rzuconą myśl podniosła do trwale obowiązującej uchwały. Realizując ją zdecydowaliśmy ofiarować obecnie i corocznie ofiarowywać w przyszłości, najlepszemu w sztuce ciskania czy strzelania Członkowi tego Bractwa, a więc Kurkowemu Królowi Jegomości, — misę z szlachetnego kruszcu działałą, która niechaj będzie klejnotem i ozdobą tej Strzelnicy.

Niechaj ta misa, na której widnieje dostojny herb Miasta Lwowa, obok czujnego Kura Strzelnicy, będzie symbolem najsilniejszej łączności Miasta z jego Mieszkaństwem, wślawionem obywatelskimi cnotami, a dal-sze misy, które tu z roku na rok będą odtąd przy-bywać, niechaj utwierdzają dawne z Strzelnicą zwią-zane zwyczaje.

Imieniem Rady król. m. Lwowa składam ten „klej-not“ do rąk Króla Jegomości z życzeniem, ażeby gro-madzące się w Towarzystwie Strzeleckiem Mieszczą-stwo rosło w znaczeniu i w sile i było zawsze pu-klерzem i klejnotem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Mości Królowi, Panu Prezesowi i całej Konfraterni życzę zarazem najszczerzej powodzenia w osiągnięciu celów, jakie ustala statut Towarzystwa i najlepszych wyników w służbie dla Narodu i Państwa.

W podniosłym nastroju, który ogarnął obecnych, wręczył następnie Prezydent miasta Królowi Kurkowemu artystycznie wykonaną misę srebrną, napełniową umyślnie na ten cel przez wytwórnę Brata Hieronima Welza wykonanemi cukierkami, ozdobionemi herbem i barwami miasta. Misa, wagi 455 gr., średnicy 25 cm. wykonaną została według projektu Kustosza Muzeum Narodowego Rudolfa Mękického przez Zakład jubilerski Jana Jarzyny we Lwowie. Umieszczono na niej na przedniej stronie herb Miasta, godło Strzelnicy, nazwiska Króla Kurkowego i Prezydenta miasta, — a na odwrocie donację, z datą przywileju i jego wznowienia.

Za dar, na jego ręce Strzelnicy ofiarowany, w gorących słowach podziękował Król Kurkowy Brat Jan Jakób-czyński, a złożywszy hołd Prezydentowi miasta i Radzie miejskiej oświadczył, że Mieszkańskie Towarzystwo Strzeleckie

pomne swej misji historycznej nie zejdzie nigdy z właściwej swej drogi i że pragnie zawsze współdziałać we wszystkich trudach, skierowanych dla dobra Państwa i dla dobra miasta. Dar Prezydenta miasta i Rady miejskiej zachowa Strzelnica w czci, jako widomy znak przychylności Miasta i wspólnej jego z Strzelnicą pracy.

Przemówieniu Króla Kurkowego wtórowały strzały z moździerzy i gromkie okrzyki obecnych.

Na wezwanie Króla Kurkowego przystąpiono następnie — w myśl programu — do otwarcia strzelania premjowego, przy czem kolejno pierwsze strzały oddali Król Kurkowy, Prezydent miasta, Prezes Towarzystwa i Marszałkowie.



**Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu**

CM 314842



000-314842-00-0